

LUDWIK KOTLIŃSKI

ur. 1930; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Szkoła powszechna przy ulicy Długiej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Szkoła

Szkoła powszechna przy ulicy Długiej

Chodziłem do szkoły podstawowej, to wtedy powszechna się nazywała, na ulicy Długiej w Lublinie. Szkoła mieściła się koło elektrowni, bo tam była elektrownia. Ciekawa elektrownia, mała elektrownia z jedną chyba turbiną i wystarczało to do oświetlenia Lublina. Jaki był mały Lublin, jak mało potrzebował energii elektrycznej. Przed wojną chodziłem do tej szkoły, ukończyłem 3 klasy, potem po wojnie, znaczy w czasie okupacji skończyłem podstawową szkołę w Lublinie i po wyzwoleniu ukończyłem gimnazjum imienia Vetterów w Lublinie. To było prywatne gimnazjum Stowarzyszenia Kupców Lubelskich. W tej szkole na ulicy Długiej atmosfera była bardzo miła. Bardzo miła. Trafiłem do nauczycielki, pani Michalak się nazywała. Bardzo sympatyczna. To było małżeństwo nauczycielskie. Pamiętam ją jako niezwykłą kobietę taką oddaną pracy pedagogicznej. W ogóle atmosfera w szkole była bardzo dobra. Dyrektorem tego podstawówki był taki pan Grabowski, który potem był w czasie okupacji wozakiem. Woził węgiel po Lublinie i sprzedawał. Mąż tej mojej pani wychowawczynie został zamordowany na Majdanku. Ona miała syna i z tym synem chodziłem do szkoły. Potem po wojnie spotkaliśmy się na Wydziale Lekarskim, żeśmy skończyli obaj te studia. Trzy lata temu, chyba trzy lata temu, zupełnie przypadkowo zobaczyłem klepsydrę, że moja nauczycielka zmarła. Byłem na jej pogrzebie. Taka pani Czarkowska, też moja koleżanka skończyła też tę szkołę na Długiej, to studiowaliśmy razem medycynę. Takiego przyjaciela miałem Cerlinga, mam, razem żeśmy chodzili do tego gimnazjum po wyzwoleniu, ja poszedłem na medycynę, a on Politechnikę skończył Warszawską. Spotykamy się jeszcze. Chodziły do naszej szkoły dzieci żydowskie, ale w mojej klasie chyba nie, nie było żadnego. Nikt się nie ujawniał z jakimiś innymi narodowościami. W każdym razie nie było żadnego problemu.

Data i miejsce nagrania	2004-02-06, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"